

Jak robić opryski w ogrodach działkowych by nie szkodzić ludziom, pszczołom, zwierzętom i mikrofaunie? -

Jeszcze w początkach lat siedemdziesiątych rolnik orząc ziemię, działkowiec kopiąc ogródek miał na przeoranej, czy też ziemi z pod łopaty, mnóstwo dżdżownic, jak i innych spulchniaczy gleby. Gdzie ptactwo nie opuszczało orzącego rolnika, dziś w tych samych miejscach nie oświadczysz robaka, wszystko co spulchniało ziemię - całą faunę, zostało wytrute. Są to skutki chemizacji rolnictwa i nie tylko. Opryskiwanie



chemiczne środkami owadobójczymi i pestycydami naszych pól i działek – jest to okres powolny, długo terminowy, ale też po pewnym czasie zmierza do nieodwracalnej degradacji zmian w naszej glebie. I nie ważne że rolnik, mieszkaniec miast i wsi jest daleko od naszego poletka. Bo nasza ziemia jest jak nasz organizm - zło zatrucia wszędzie się rozchodzi po całym organizmie. Po źle wykonanych opryskach niszczymy całe zapylacze dobrych owadów i tych niechcianych. To też musimy zdać sobie sprawę, że po pewnym czasie na przyschnięte detergenty spadnie deszcz i już mamy truciznę w glebie. Jest to proces bardzo powolny który niszczy nie tylko faunę ale i nas, i to bardzo powoli o czym nie zdajemy sobie sprawy. Zatrucia pestycydami i preparatami toksycznymi to susza – pszczoły szukając wody spijają skażone krople rosy na roślinach przy zatrutych zbiornikach, ciekach wodnych i kałużach. Najczęściej zatruwamy naszych sprzymierzeńców takich jak: skorki, złotooki, biedronki, pluskwiaki, chrząszcze i robactwa w ziemi, grzyby i innej sprzyjającej nam fauny giną, a nasi wrogowie się mutują i są coraz odporniejsi na te pestycydy a firmy robią coraz to silniejsze trucizny. Często nam wpajając że są one bezpieczne i lepsze, gdzie po pewnym czasie okazuje się że są szkodliwe dla zdrowia naszego jak też i całej fauny a sprawy znajdują się w sądach, gdzie pieniądź wygrywa. Jeżeli już musimy robić opryski, to opryskujemy zgodnie z ulotką która jest przy danym specyfiku, nie opryskujemy za dnia i w czasie kwitnienia, bo nie wiemy czy te specyfiki nie działają na ludzi. Bo może być tak że owad wytrzyma a człowiek nie, lub odwrotnie. Nie mamy dużych pól, to możemy robić opryski - pochodzących ze źródeł biologicznych i ekologicznych da to nam zbiory zdrowe bez żadnej chemii. PZD publikuje całą gamę środków do oprysków i jak je zrobić, każdy Zarząd posiada książki i czasopisma „Działkowiec”, bardzo dobrze opisane i na wysokim poziomie zrozumienia. To czyni nam bezpieczną gamę różnych porad, a za razem polepszamy strukturę ziemi na naszej działce, róbmy kompostowniki i ulepszajmy naszą ziemię w różne minerały typu organicznego, a ziemia się nam odwdzięczy.

Teraz powiem państwu jakie są obowiązujące przepisy prawne w Polsce

Jest to ustawa z 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (DzU. z 2004 r. nr 11, poz 94, z póź. zm.) Zawiera ona wiele artykułów związanych z używaniem środków ochrony roślin w stosunku do

ochrony pszczół. A najważniejszy punkt dla pszczelarza jest art. 68, który mówi: Zgodnie z ustawą z 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, pszczoła to zwierzę. W związku z tym art. 68 wyraźnie stanowi iż stosując środki ochrony roślin w dzień kwitnący łąn rzepaku, wykonujący ten zabieg łamie prawo poprzez stworzenie zagrożenia życiu zwierząt – pszczół. Następnym art. 77 który określa wymogi stosowania środków ochrony roślin.

Jest to ABC stosowania określonych preparatów:

- rodzaj i przeznaczenie środka;
- karencji, czyli czas jaki musi upłynąć od ostatniego zabiegu do zbioru roślin
- okres produktów roślinnych przeznaczonych do konsumpcji;
- okres prewencji, czyli czas jaki musi upłynąć między wykonaniem zabiegu a wejściem na plantację ludzi lub zwierząt bez obawy narażenia ich zdrowia; okres prewencji dla pszczół oznacza, na ile godzin przed oblotem pszczół wolno stosować preparat.

Za podstawę klasyfikacji środków ochrony roślin dla pszczół, przyjmuje się wskaźniki toksyczności kontaktowej, żołądkowej oraz gazowej. Największe zagrożenie dla pszczół w warunkach polowych stanowi toksyczność kontaktowa. Klasyfikacji pod względem toksyczności dla pszczół nie podlegają środki, których sposób stosowania i działania w roślinie wyklucza możliwość ich kontaktu z pszczołami np. zaprawy i preparaty glebowe.

Aby minimalizować ryzyko zatrucia i ustrzec się przed nim;

- nie stosowanie środków toksycznych dla pszczół w okresie kwitnienia;
- unikanie opryskiwania plantacji, na których występują kwitnące chwasty i kwiaty;
- dobieranie preparatów mało toksycznych dla pszczół;
- przestrzeganie okresów prewencji;
- przeciwdziałanie znoszeniu cieczy opryskowej podczas zabiegu;
- wykonanie zabiegu wieczorem po zakończonych lotach pszczół;
- zabezpieczenie uli, jeżeli istnieje zagrożenie zatrucia pszczół.
- nie przyskać kiedy prędkość wiatru nie przekracza 3 m/s.
- oddalone są co najmniej 5 m od krawędzi jezdni, dróg itd., i co najmniej 20 m oddalone od pasiek, ogrodów działkowych, budynków, ujęć wody itd.

Niedawno pojawiły się nowoczesne środki owadobójcze a są to: Mospilan 20 SP bezpieczny dla pszczołowatych, ale także i dla naturalnych drapieżców wielu groźnych szkodników naszych upraw. Muszę przypomnieć że zgodnie z zasadami dobrej rolniczej i ogrodniczej praktyki - oprysku nie należy wykonywać, kiedy pszczoły oblatują plantację.

Rdza gruszy – opryskujemy Score 250 EC, środek interwencyjny 2 opryski na początku maja i powtórzyć go po 14 dniach (przyniesiony razem z jałowcami).

Mączniak rzekomy – zwalczmy przez wycinanie opanowanych pędów, usuwanie liści porażonych, stosujemy; Dithane, Miedzian, Pencozeb. Zaś mączniak Amerykański agrestu preparatem Score 250 EC po kwitnieniu.

Robaczywe czereśnie – przyczyną jest mchówka Nasionnica trześniówka mała muszka (4 mm) zimująca w glebie na głębokości do 5 cm w postaci poczwarki, wylot much następuje w końcu maja początku czerwca i trwa do połowy lipca, składa jaja pod powierzchnią owoców, jaja z których rozwijają się larwy. Zwalczanie chemiczne opryski Mospin lub Calipso 480 SC

(karencja 14 dni), zabieg powtórzyć w trzeciej dekadzie czerwca preparatem o niższym okresie karencji (7 dni) Decis 2,5 EC. Robaczywe czereśnie zbieramy i palimy lub moja rada gdyż palić nie wolno to topimy w wodzie i mamy gnojowicę do podlania okół drzewa po uprzednim skopaniu, *to jest taki mój wymysł.*

Owocówka jabłkówekczka i śliwkówekczka – Usuwamy mechanicznie gąsienice, wylapując z wcześniej założonych opasek na pniu drzewa, oraz chemiczne zwalczanie; śliwkówekczka połowa maja, jabłkówekczka połowa czerwca preparatem Calipso 480 SC lub Steward 30 WG. Starajmy się robić opryski wieczorem gdyż nie będziemy szkodzić sobie i sąsiadowi. Nasze czasopismo Działkowiec i wiele książek wydanych przez PZD są wspaniałą wiedzą we wszystkich nurtujących nas problemach, wystarczy pomęczyć trochę Prezesa aby zrobił do ogrodowej biblioteczki zakupy w OZ. Dziękuję Państwu za wysłuchanie tego szkolenia.

*Opracował Instruktor SSI Krajowy
Tadeusz Netczuk
OZ we Wrocławiu*

